

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że oferta firmy Dali jest przebogata. Z dwóch-trzech serii, na których bazowała ona w latach 90. ubiegłego wieku, wyrosła aż do dziesięciu. *Lektor* jest jedną z tańszych linii, lecz nie najtańszą (trzecią „od dołu”) i wyróżnia się zaskakującym wzornictwem.

Dość niezwykła estetyka serii *Lektor* nie pozwala nazwać jej ani minimalistyczną, ani barokową, „włosko-orzechową”, nie jest też wybuchową mieszanką stylów. Na ciemnym tle frontu wyraźnie odcinają się satynowe, metalowe elementy oprawki głośnika wysokotonowego i uchwyty kołków maskownicy. Membrana głośnika nisko-średnionowego ma kolor brązowy, podkreślający zastosowanie włókna drzewnego (jako domiesz-



Dali LEKTOR 2



Uchwyt umożliwiający zawieszenie kolumny na kołku licuje z tylną ścianką – tak zainstalowane Lektory nie będą wyraźnie odstawać od ściany.

ki zasadniczo celulozowej pulpy), z przodu pojawiają się też otwory bas-refleks, na dodatek ustawione dość nietypowo, bo odsuwające od siebie obydwie głośniki (co teoretycznie nie jest korzystne dla charakterystyk). Samo umieszczenie otworów z przodu nie jest jednak fanaberią designera, producent przedstawia małe *Lektory* jako głośniki przeznaczone przede wszystkim do ustawienia na półce lub powieszenia na ścianie, a w takich sytuacjach „wydmuch” do tyłu mógłby być kłopotliwy.

Z drugiej strony nie ma poważnych przeciwwskazań, aby *Lektory* ustawić na podstawkach, choć jeżeli zostały dostrojone do pracy blisko dużej powierzchni odbijającej (ściany), która wzmacnia niskie częstotliwości, to ich brzmienie przy oddaleniu od takiej powierzchni może okazać się zbyt lekkie.

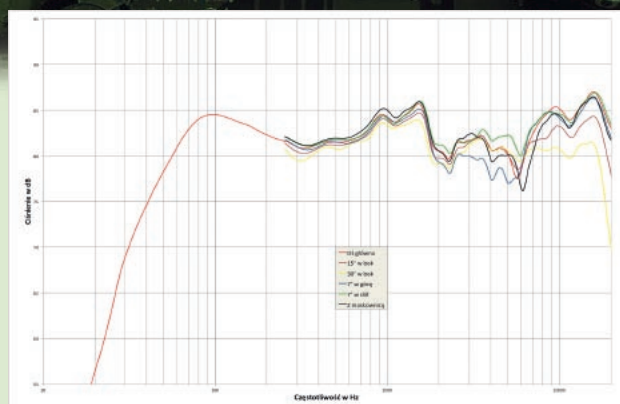
W serii *Lektor* są aż trzy tego typu konstrukcje – *Lektor 1*, *2* i *3*, więc testowany *Lektor 2* jest modelem „środkowym”, z 15-cm nisko-średnionym, *Lektor 3* ma 18-cm, a *Lektor 1* – 12-cm.

Laboratorium Dali LEKTOR 2

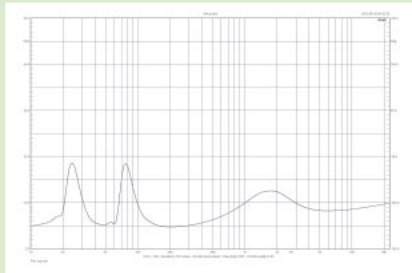
Charakterystyka przetwarzania Dali „żyje swoim życiem”, jest daleka od liniowości, choć można doszukać się w niej pewnej logiki, a mianowicie zgrubnego dopasowania do charakterystyki czułości naszego słuchu – stąd nie należy jej dyskwalifikować za to, że jest osłabiona w zakresie kilku kHz. Aby osłabienie to było jak najmniejsze, najlepiej znaleźć się nieco poniżej osi głównej (siedząc dość nisko lub stosując wysokie podstawki) lub – gdy jest to niemożliwe – odwrócić monitorki do góry nogami. Jednocześnie najogólniejsza równowaga

wydać się być zachowana – energia w zakresie niskich, średnich i wysokich częstotliwości jest podobna, nie pojawia się wyraźna dominacja któregoś z tych zakresów. Miejsce, gdzie „odzywa się” maskownica, łatwo namierzyć (6 kHz), ale jej wpływ na tle i tak sporego połałowania charakterystyki jest w gruncie rzeczy niewielki.

Spadek -6 dB na dole pasma odczytujemy przy ok. 45Hz, czułość jest niska (83 dB), co po części tłumaczy się umiarkowaną wielkością konstrukcji, a po części – dość wysoką impedancją. Minimum przy 200 Hz ma ok. 5 omów i automatycznie oznacza zakwalifikowanie *Lektorów 2* do klasy znamionowo 6-omowych, zmienność w zakresie średnio-wysokotonowym jest umiarkowana, co tym bardziej ułatwi współpracę ze wzmacniaczem.



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.



rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	6
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]*	83
Rek. moc wzmacniacza [W]**	25-100
Wymiary (WxSxG) [cm]	31 x 17,5 x 22
Masa [kg]	4,1

* parametry zmierzone, ** dane producenta

ODSŁUCH

Nie słycać tutaj wielkich starań o uzyskanie neutralności, która zdominowała charakterystykę i jakość Cantona. Dali pozwala sobie na więcej swobody, luzu i lekkości, co jednak nie oznacza wyjścia poza ogólne ramy poprawnego zrównowazenia – dźwięk nie jest ani przyciężki, ani rozjaśniony, ani też w inny sposób natarczywy czy karykaturalny. Wedle obiektywnych kryteriów nie ma takiej spójności i płynności, jak Canton, instrumenty nie zdobywają takich stabilnych pozycji i zarysów, nie są jednak miniaturyzowane bardziej niż to typowe dla tej wielkości monitorów. Dość obszerna scena jest budowana częściej w oddaleniu, soliści nie wychodzą przed szereg, a nawet dość nieśmiało zajmują miejsca na linii głośników, są jakby „niedookreśleni”, co temperuje muzyczne emocje i czyni całe przedstawienie mniej bezpośrednim – zarówno mniej dynamicznym, jak i mniej „klimatycznym”. Dostajemy coś w zamian – otwartość, świeżość, oddech, pozwalające słuchać muzyki w mniejszym napięciu; słuchacz nie będzie mocno absorbowany, żaden dźwięk nie zaboli, a cała prezentacja ma swój wdzięk. Taki styl i takie umiejętności nie pozwalają określić tego brzmienia jako wytrawne, audiofilskie, dla koneserów itp. Tak odtwarzana muzyka ma nam towarzyszyć bezkonfliktowo, uprzejmie; przyjęta recepta sprawdza się szczególnie dobrze przy niskich poziomach głośności, bowiem skraje pasma nie giną przedwcześnie, wciąż słycać niemal wszystko. Basik na tle trochę nieśmiałej średnicy pokazuje się odważnie, z soczystością niekoniecznie wynikającą z rozciągnięcia; góra jest wyraźna i wciąż delikatna w charakterze.

LECTOR 2

CENA: 1800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.dali-speakers.pl

WYKONANIE

Niewielka konstrukcja na różne okazje – dobre przygotowanie do instalacji naściennej. Oryginalny wygląd serii Lektor.

PARAMETRY

Lekko cofnięty zakres 2–6 kHz, ogólna równowaga poprawna. Niska czułość 83 dB przy łatwej, 6-omowej impedancji.

BRZMIENIE

Nieagresywne, otwarte, subtelne. Bez wielkiego potencjału, bez wielkich niedociągnięć.



Układ magnetyczny 15-cm nisko-średniotonowego Lektora 2 jest „wzmocniony” drugim pierścieniem magnetycznym, niskobudżetowym akcentem jest blaszany kosz.

Na neodymowych magnesach widzimy czasami małe radiatorki – element przecież niedrogi, a bardzo tutaj potrzebny, bo przy wszystkich swoich zaletach neodym nie lubi wysokiej temperatury.

